

ZDZISŁAW TOMAL

Wiceprezes Rady Ministrów

WĘZŁOWE PROBLEMY WYŻYWIENIA, OCHRONY ZDROWIA I KSZTAŁTOWANIA ŚRODOWISKA

Celem obrad zespołu przedstawicieli nauk przyrodniczych jest określenie roli i zadań nauki w szczególnie ważkich dziedzinach, jakimi są: zdrowie człowieka, model jego wyżywienia, rozwój rolnictwa i leśnictwa oraz kompleks ochrony środowiska. Szeroki zasięg tej tematyki wskazuje na konieczność skoncentrowania uwagi na problemach mających węzłowe znaczenie na dziś i jutro, na problemach warunkujących prawidłową i wysoką dynamikę społeczno-gospodarczego rozwoju kraju.

Kongres Nauki obraduje w okresie szczególnie doniosłym:

— po pierwsze — mija pierwsza połowa pomyślnie realizowanego planu 5-letniego, którego treść i kierunki zostały wytyczone przez VII i VIII Plenum KC PZPR, a jako program społeczno-gospodarczy sformułowane przez VI Zjazd PZPR. W ciągu tych 2,5 lat wkroczyliśmy na drogę szybkiego rozwoju gospodarki narodowej i odczuwalnej poprawy warunków życia narodu. Jest to dobry początek do osiągnięcia sukcesu w całym planie 5-letnim;

— po drugie — rząd finalizuje prace nad perspektywicznym programem społeczno-gospodarczego rozwoju Polski do 1990 r. Stawiamy sobie zadanie osiągnięcia w tym okresie poziomu kraju wysoko rozwiniętego, o nowoczesnej i dynamicznej gospodarce oraz wysokim standardzie życia ludności.

Z wstępnych analiz i prognoz wynika, że jesteśmy w stanie do 1990 r. uzyskać ponad czterokrotny wzrost dochodu narodowego (w przeliczeniu na 1 mieszkańca). Oznacza to konieczność pięciokrotnego zwiększenia produkcji przemysłowej oraz prawie podwojenia produkcji rolnictwa. Już te dwa syntetyczne i orientacyjne, na obecnym etapie prac, wskaźniki ilustrują zarówno skalę zadań, jak i wskazują na konieczność unowocześnienia wszystkich dziedzin życia. Jest rzeczą zrozumiałą, że główny akcent kładziemy na pierwsze dziesięciolecie, bowiem rezultaty osiągnięte w okresie do 1980 r. będą miały decydujące znaczenie dla możliwości zrealizowania zadań planu perspektywicznego. Słowem, koncepcja perspektywicznego planu społeczno-gospodarczego rozwoju Polski, to zdecydowany kurs na nowoczesność i wynikające z niej głębokie zmiany strukturalne w gospodarce

narodowej oraz szeroki front polityki społecznej, właściwej etapowi rozwiniętego budownictwa socjalistycznego.

Rola nauki w kształtowaniu, dynamizowaniu i przyspieszaniu procesów rozwojowych ma fundamentalne znaczenie. Od nauki polskiej oczekujemy, że rozwijając swój już niemały potencjał i dorobek stawać się będzie coraz aktywniejszą i skuteczniejszą siłą napędową wszystkich dziedzin naszego życia, wdrażania do praktyki rewolucji naukowo-technicznej, rozwoju kultury i oświaty, upowszechniania nowoczesnych instrumentów ochrony zdrowia i kształtowania środowiska.

W ogólnonarodowych zadaniach nauki rola dyscyplin przyrodniczych jest szczególnie ważką. Sferą swego działania nauki przyrodnicze obejmują organizmy żywe — świat roślin i zwierząt, a przede wszystkim człowieka i środowisko jego życia, pracy i wypoczynku. Właśnie z tego faktu, że dyscypliny, które zespół reprezentuje w obradach Kongresu, tak bezpośrednio dotyczą człowieka — wpływa ich rola, odpowiedzialność i zakres zadań.

Wizja Polski lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych, leżąca u podstaw obrad Kongresu Nauki, to wizja przyspieszonych procesów urbanizacji i uprzemysłowienia, rewolucji technicznej, stanowiących prawidłowość rozwojową współczesnej epoki, decydujących o kulturze materialnej narodu i jego miejscu w świecie. Chcemy w naszym rozwoju wykorzystywać wszystkie cechy dodatnie tych procesów, a równocześnie dokonać maksymalnego wysiłku dla uniknięcia względnie zminimalizowania towarzyszących im zjawisk ujemnych, takich m.in. jak zagrażające człowiekowi choroby tzw. cywilizacyjne i narastające zagrożenie środowiska.

Postęp techniczny stwarza nowe szanse dla nauk przyrodniczych, uzbraja je w nowoczesną aparaturę i technikę badawczą, wyposaża w instrumenty szybkiego wdrażania osiągnięć nauki do praktyki, ale też stawia nowe zadania, wynikające z wpływu wspomnianych procesów urbanistycznych i industrializacyjnych na środowisko organizmów żywych. Biorąc pod uwagę ten punkt widzenia można wysunąć tezę o renesansie roli nauk przyrodniczych w społeczno-gospodarczym rozwoju kraju. Wchodzimy w taki etap rozwoju Polski, w którym rewolucji technicznej musi towarzyszyć rewolucja biologiczna.

Jednym z ważkich zadań zakładanych w planie perspektywicznym jest zapewnienie ludności racjonalnego z punktu widzenia fizjologii i dietetyki wyżywienia. Już obecnie osiągamy poziom wyżywienia, który ocenić można jako zbliżony do pełnowartościowego. W 1975 r. spożycie na 1 mieszkańca wyniesie: produktów zbożowych w przeliczeniu na jednostki skrobiowe 181 kg, tłuszczów jadalnych (w przeliczeniu na 100% tłuszczu) — 8,7 kg oraz produktów białkowych pochodzenia zwierzęcego 126 kg. W następnych latach przewidujemy systematyczną poprawę wyżywienia, polegającą na

wzbogaceniu jego struktury, zwiększeniu udziału produktów białkowych pochodzenia zwierzęcego oraz wyrównywaniu jego poziomu w poszczególnych grupach ludności. W tych warunkach na plan pierwszy wysuwa się kwestia racjonalności żywnienia, uwzględniającego wiek, charakter pracy i stan zdrowia. Nie możemy przymykać oczu na to, że na naszym sposobie odżywiania się ciągle jeszcze ciążyą tradycyjne nawyki i przyzwyczajenia. W wielu rodzinach ma ono charakter jednostronny, co w konsekwencji rzuca negatywnie na stan zdrowia.

Mimo poważnego postępu w tej dziedzinie model racjonalnego żywienia jest ciągle jeszcze problemem otwartym i wymaga dopracowania uwzględniającego:

- 1) jego pełną wartość fizjologiczną i dietetyczną oraz eliminowania wad w żywieniu, wpływających na rozszerzenie się chorób systemu pokarmowego i układu krążenia oraz

- 2) potencjalne warunki rozwojowe naszego rolnictwa, głównego producenta środków żywności.

Koncepcja optymalnego w naszych warunkach modelu wyżywienia stanowi istotną orientację dla określania kierunków i struktury produkcji rolniczej oraz technologii przetwórstwa żywności. Jego wdrażanie wymaga też szerokiej propagandy i oddziaływania pracowników nauki poprzez szkołę, placówki ochrony zdrowia oraz środki masowego przekazu na kierunki spożycia. Przejście do polityki aktywnego i powszechnego kształtowania kultury żywienia jest więc niezbędne i pilne.

Polityka produkcyjna rolnictwa będzie ukierunkowana przede wszystkim na zaspokojenie potrzeb wewnętrznych.

Produkcja zwierzęca stanowi i stanowić będzie w rozważanym okresie perspektywiczny, główny i swego rodzaju finalny kierunek produkcji rolnictwa. Osiągnęła ona w latach 1971—1973 wysoką dynamikę. Z zadowoleniem należy podkreślić znacznie wyższą od przeciętnej dynamikę wzrostu produkcji osiąganą przez państwowe gospodarstwa rolne i spółdzielnie produkcyjne. Wprowadzanie przemysłowych metod tuczu otwiera przed tym sektorem rolnictwa nowe, ogromne możliwości produkcyjne.

Pogrudniowa polityka rolna PZPR i ZSL stwarza korzystne warunki dla uzyskiwania w dłuższym okresie czasu szybkiego tempa wzrostu produkcji mięsa i mleka. Osiągnięcie tego celu wymaga wydatnego podniesienia efektywności tego działu produkcji i skutecznego eliminowania wielu jeszcze zjawisk charakterystycznych dla ekstensywnych metod produkcji. Nie wchodząc w szczegółowe oceny, trzeba podkreślić m.in., że mleczność krów wzrasta bardzo wolno i nie zajmujemy pod tym względem zadowalającego miejsca w Europie. Również postęp w produkcji żywca wołowego jest stanowczo zbyt powolny. Zasadniczego przełomu wymaga owczarstwo. W całych grupach gospodarstw chłopskich przeważają nieracjonalne me-

tody żywienia i w rezultacie nadmierne i nieefektywne zużycie pasz. Wiele do zyczenia pozostawia gospodarka paszowa. Stopień wykorzystania użytków zielonych, zakres siewu poplonów, skala kiszzenia zielonek — dalekie są od stanu zadowalającego, a fakt, że dotąd jeszcze nie możemy się uporać z terminami sianokosów mówi sam za siebie. Wiele mamy do zrobienia w produkcji owoców i warzyw.

Zakładany wzrost spożycia żywności stawia przed rolnictwem bardzo wysokie wymagania. Jak już wspomniałem, do 1990 r. powinno ono podwoić swoją produkcję. Osiągnięcie tego celu wymagać będzie zasadniczej rekonstrukcji technicznej rolnictwa, poważnych przeobrażeń i postępu w jego strukturze oraz zwielokrotnionych nakładów inwestycyjnych. Biorąc to pod uwagę rząd podejmuje już obecnie niezbędne kroki dla rozbudowy przemysłu traktorów, maszyn i sprzętu technicznego, wydatnego zwiększenia produkcji nawozów mineralnych i środków ochrony roślin, przyspieszenia inwestycji melioracyjnych i poprawy zaopatrzenia rolnictwa w wodę oraz unowocześnienia budownictwa rolniczego. Środki przeznaczone na rozwój rolnictwa będą w następnych okresach pięcioletnich charakteryzowały się znaczną dynamiką wzrostu.

Wielostronnej pomocy wymaga rolnictwo ze strony nauki. Zakładając dynamiczny rozwój produkcji, oczekujemy od nauki rolniczej wzorców optymalnego wykorzystania potencjału produkcyjnego użytków rolnych w zależności od rodzaju gleby, stosunków wodnych oraz warunków klimatycznych w poszczególnych regionach kraju. Musimy dążyć do stałego powiększania zdolności produkcyjnej gleby, chroniąc ją równocześnie przed ujemnymi skutkami intensyfikacji produkcji, a zwłaszcza przed skutkami narastającej chemizacji i technizacji w gospodarce rolnej.

Intensyfikacja produkcji rolniczej charakteryzuje się m.in. znacznym zużyciem wody. W nadchodzących latach wzrastać będzie również zapotrzebowanie wody dla celów pozarolniczych. Trzeba zatem podjąć kompleksowe działania, aby niedostatek wody nie stał się czynnikiem hamującym rozwój, zarówno produkcji rolnej, jak i innych działów gospodarki narodowej. Dlatego ogromną wagę przywiązujemy do badań i propozycji dotyczących koncepcji właściwego gospodarowania zasobami wodnymi i ich ochrony.

W celu zwiększenia produktywności środowiska glebowego niezbędne wydaje się również opracowanie nowych metod i zasad wykonywanych zabiegów agrotechnicznych, a zwłaszcza uprawy roli, nawożenia oraz walki z chwastami, chorobami i szkodnikami roślin. Przebadania w naszych warunkach wymagają np. bezorkowe systemy uprawy gleby, dalsze uproszczenia w zmianowaniu, jak również uściślenie czynników warunkujących zwiększenie efektywności nawożenia przy zastosowaniu coraz to wyższych dawek nawozowych oraz określenie roli substancji organicznych w warunkach intensywnej produkcji roślinnej i zwierzęcej.

Coraz szersze stosowanie chemicznej ochrony roślin może wywoływać niekorzystne zjawiska w glebie i wodach gruntowych. Dlatego też celowe jest przyspieszenie badań nad biologicznymi metodami ochrony roślin oraz nad takimi formami walki chemicznej, które będą gwarantowały skuteczność zabiegów, nie powodując szkodliwych skutków w postaci przedostawania się pozostałości pestycydów do produktów rolnych, jak i do środowiska i nie niszczących pożytecznej fauny. Uzyskane dotychczas wyniki badań krajowych wskazują na to, że przy pełnym zsynchronizowaniu terminów zabiegów z maksymalną wrażliwością szkodników oraz przy dobraniu selektywnych środków można osiągnąć w pełni skuteczne efekty przy znacznym ograniczeniu ilości zabiegów, a zwłaszcza przy obniżeniu ich ujemnych wpływów na środowisko.

Kapitałne znaczenie dla przyspieszenia rozwoju produkcji rolnej mają badania zmierzające do lepszego poznania organizmów żywych roślin i zwierząt. Zagadnieniem o dużym znaczeniu są badania i prace genetyczno-hodowlane, warunkujące uzyskanie nowych form roślin i zwierząt.

W ciągu ostatnich lat rolnictwo weszło w burzliwy okres rozwoju, określany mianem „zielonej rewolucji“. W procesie tym podstawową rolę odegrały osiągnięcia w hodowli roślin. Rezultaty uzyskane w hodowli pszenicy, kukurydzy lub niektórych warzyw wskazują na ogromne możliwości produkcyjne roślin, które mogą być wyzwolone na drodze hodowli z uwzględnieniem efektów heterozji, w połączeniu z racjonalnymi metodami uprawy. Dotychczasowe wyniki badań zarówno naszych, jak i zagranicznych, wskazują na wielki potencjał produkcyjny, tkwiący w mieszańcach międzygatunkowych i międzyrodzajowych.

We wszystkich niemal grupach roślin oczekujemy odmian plenniejszych, lepiej przystosowanych do naszych warunków klimatycznych i bogatszych w składniki pokarmowe. Trzeba też dalej rozwijać prace w hodowli odpornościowej i to zarówno ze względu na możliwość obniżenia na tej drodze kosztów produkcji, jak i z uwagi na wspomnianą celowość ograniczenia zużycia pestycydów.

W wielu dziedzinach produkcji roślinnej obok własnych osiągnięć będziemy nadal szeroko korzystać z dorobku nauki światowej. Są jednak i takie dziedziny, które w rolnictwie europejskim i światowym mają znaczenie marginesowe — natomiast w naszej gospodarce rolnej odgrywają rolę pierwszoplanową. Jedną z nich jest problem żyta. Niewątpliwie powinniśmy w miarę podnoszenia kultury rolnej szybciej niż dotychczas zmniejszać obszar jego uprawy przede wszystkim na rzecz pszenicy i jęczmienia. Jednak duże obszary gleb lekkich decydują, że udział żyta w strukturze zasiewów będzie w Polsce nadal znaczny i zdecydowanie wyższy niż u naszych sąsiadów. W tych warunkach uzyskanie nowych intensywnych odmian żyta ma dla naszej produkcji zbożowej zasadnicze znaczenie. Sądzę więc, że war-

to poświęcić mu znacznie więcej uwagi i dokonać koncentracji wysiłków nauki i hodowców dla wprowadzenia nowych, jeszcze bardziej wydajnych odmian żyta.

Drugim węzłowym problemem naszego rolnictwa jest ziemniak, zajmujący jedno z naczelných miejsc w naszej gospodarce paszowej. W ostatnich latach dynamika wzrostu plonów ziemniaka jest zbyt powolna i źródłem tego niepokojącego zjawiska należy szukać również w niedostatecznym postępie biologicznym. Podobnie jak w przypadku żyta — rola ziemniaka w strukturze gospodarki paszowej w Polsce jest w porównaniu z sąsiednimi krajami wyjątkowo duża. Wskazuje to na pilną konieczność wzmocnienia i przyspieszenia prac nad wyhodowaniem nowych intensywnych i odpornych odmian.

Trzecim problemem, o szerszym, a nawet decydującym znaczeniu jest rozwiązanie kwestii deficytu białka w naszej gospodarce paszowej. Wyrównujemy go importem i zakładamy dalszy import pasz wysokobiałkowych pochodzenia zwierzęcego i roślinnego. Należy jednak liczyć się z tym, że zapotrzebowanie w skali światowej na pasze wysokobiałkowe będzie wzrastało szybciej niż ich produkcja i podaż. Możemy w przyszłości stanąć wobec poważnych trudności z uzupełnianiem naszego bilansu pasz wysokobiałkowych. Rodzi to konieczność zintensyfikowania badań i prac hodowlanych nad zwiększeniem zawartości białka w roślinach uprawnych, zarówno przez tworzenie nowych odmian, rozszerzanie uprawy roślin o wysokiej zawartości białka, jak i adaptację do naszych warunków glebowych i klimatycznych nowych roślin wysokobiałkowych. Przyspieszenia wymagają również prace nad wykorzystaniem białka syntetycznego w gospodarce paszowej.

Czynnikiem mogącym przyspieszyć znacznie postęp produkcyjny, a zwłaszcza produktywność zwierząt, jest optymalizacja i racjonalizacja żywienia zwierząt gospodarskich oraz zastosowanie równomiernego monodietetycznego żywienia. Istotnym elementem w żywieniu jest określenie właściwego stosunku energetyczno-białkowego składników pasz, zapewniającego optymalną ich konwersję na białko organizmu zwierzęcia.

Niezmierzalnie ważnym zadaniem jest dalsze rozwijanie badań nad optymalizacją środowiska dla zwierząt z uwzględnieniem wszystkich elementów kształtujących to środowisko, a także nad wzajemnym oddziaływaniem środowiska na zwierzę i jego wyniki produkcyjne. Potrzebne jest zatem wzmocnienie badań nad ekologią z uwzględnieniem zjawiska interakcji między genotypem a środowiskiem, co ma szczególne znaczenie u zwierząt o szybkiej rotacji pokoleń, oraz opracowanie zobiektywizowanych wskaźników bio- i fizykochemicznych, umożliwiających trafny wybór zwierząt w młodym wieku, odpowiednich do obranego kierunku produkcji.

Zaostrzające się stale wymagania rynków zagranicznych i konsumenta krajowego oraz konieczność dostosowania jakości produktów zwierzęcych

do potrzeb związanych z fizjologią żywienia człowieka nakładają obowiązek dostarczenia na rynek produktów o określonym standardzie. Istnieje więc konieczność rozszerzenia prac nad ustaleniem odpowiednich standardów zwierząt rzeźnych i produktów zwierzęcych oraz opracowania technologii ich pozyskiwania. Założenia standaryzacyjne będą naturalnie ulegały zmianie w miarę doskonalenia sposobu odżywiania. Aby można szybko reagować na te zmiany, pogłowie naszych zwierząt gospodarskich musi być utrzymane w odpowiedniej elastyczności genetycznej, a prace hodowlano-selekcyjne powinny preferować typ zwierzęcia przydatnego do obranego kierunku produkcji i ustalonego standardu. Dlatego nieodzowne jest stałe prowadzenie badań nad doskonaleniem metod hodowlanych i selekcyjnych, zwłaszcza w odniesieniu do rozplodników, a także nad doborem odpowiednich ras, odmian lub typów zwierząt do krzyżowania towarowego w celu wykorzystania w produkcji efektów heterozji, co wiąże się z ekonomiką produkcji, zwłaszcza w fermach wielkotowarowych.

Produkcja zwierzęca, jak żadna inna gałąź produkcji rolnej, wymaga, aby prace w zakresie nowych technologii, organizacji produkcji, a zwłaszcza prace hodowlano-selekcyjne były realizowane dziś z myślą o wielkości i jakości produkcji lat przyszłych. W pracy z zakresu hodowli, chowu i produkcji zwierzęcej jesteśmy bowiem limitowani czasem biologicznym, rozwojem ontogenetycznym zwierząt i czasem wymiany pokoleń. Dlatego koncepcje rodzące się dzisiaj będą rzutowały w istotny sposób na poziom i jakość produkcji zwierzęcej w latach przyszłych. Dotyczy to w jeszcze większym stopniu podejmowanych prac badawczych, których problematyka powinna co najmniej o parę lat wyprzedzać praktykę i przygotowywać dla niej nowe rozwiązania i wyniki do szerokiego wdrażania w latach przyszłych.

W ostatnich latach uczyniliśmy wiele w zakresie likwidacji bądź ograniczenia do minimum takich groźnych chorób jak: nosacizna, wąglik, świerzb, różycyca, tasiemczyce, tularemia, wścieklizna zwierząt domowych i inne.

Zaawansowana jest walka z gruźlicą bydła i brucelozą oraz został opracowany program likwidacji leptospirozy u świń i białaczek u bydła. Prowadzone są badania nad pozostałościami pestycydów, antybiotyków i metali ciężkich w produktach pochodzenia zwierzęcego. Ten kierunek badań należy w dalszym ciągu rozwijać.

Nadal oczekujemy od nauki i praktyki weterynaryjnej, mającej duże osiągnięcia w dotychczasowej pracy, bardziej skutecznych i kompleksowych form likwidacji chorób odzwierzęcych, wywoływanych przez wirusy, bakterie, grzybki i różnego rodzaju pasożyty.

Nowe formy organizacji produkcji zwierzęcej, polegające na wprowadzeniu technologii przemysłowych, mogą powodować występowanie nowych

chorób u zwierząt. Opracowanie metod szybkiego ich diagnozowania i skutecznego leczenia staje się jednym z ważnych zadań badawczych.

Prace z dziedziny nauk weterynaryjnych, obok zadań związanych z diagnozowaniem i leczeniem, w większym niż dotychczas stopniu powinny być poświęcone badaniom nad środowiskiem i jego właściwym ukształtowaniem, nad profilaktyką i zoohigieną, a więc powinny być częścią wspomnianych już badań ekologicznych.

Nieodzownym warunkiem dalszego, szybkiego rozwoju produkcji rolnej jest dynamiczny postęp techniki rolniczej. Konieczność znacznego obniżenia zatrudnienia w rolnictwie, przy wydatnym wzroście produkcji rolnej oraz obniżenia kosztów tej produkcji stawia przed nauką teraz i na przyszłość poważne zadania badawcze.

Musimy stworzyć koncepcję kompleksowej, postępowej mechanizacji produkcji roślinnej i zwierzęcej, uwzględniając możliwie jak największą efektywność prac maszynowych pod względem technicznym i ekonomicznym. Oczekujemy przygotowania naukowych podstaw dla rozwoju konstrukcji maszyn rolniczych, odpowiadających swymi parametrami technicznymi i użytkowymi poziomowi światowemu. Dla spełnienia tych zadań muszą być prowadzone prace naukowo-badawcze w zakresie różnych problemów techniki rolniczej. Między innymi wiele uwagi w badaniach naukowych należy poświęcić takim problemom jak: wzrost wydajności maszyn rolniczych, automatyzacja maszyn i linii technologicznych, mechanizacja chowu zwierząt, bezpieczeństwo pracy i komfort obsługi.

Poważne i niełatwe zadania czekają nas w unowocześnieniu struktury agrarnej naszego rolnictwa. W niedalekiej przyszłości będą one warunkowały osiągnięcie wysokiej dynamiki produkcyjnej. Uwzględniając procesy demograficzne i perspektywę tworzenia nowoczesnej gospodarki rolnej znacznie więcej uwagi musimy poświęcić postępowi społecznemu w gospodarstwach chłopskich, od czego uzależnione jest rozwiązywanie nie tylko problemów produkcyjnych, ale i socjalnych. Już dziś niezbędne jest przyspieszenie rozwoju prostych form kooperacji oraz rozszerzenie kooperacji gospodarstw chłopskich z PGR i spółdzielniami produkcyjnymi.

Duże znaczenie przywiązujemy do unowocześnienia działalności kółek rolniczych, wzmocnienia ich roli jako organizatora produkcji oraz organizatora i realizatora usług mechanizacyjnych. Nie mniejsza jest ich rola w efektywnym zagospodarowaniu gruntów Państwowego Funduszu Ziemi i gospodarstw „wypadających“. Kółka rolnicze dysponują już poważnym potencjałem umożliwiającym wdrażanie postępu technicznego, organizacyjnego i społecznego w gospodarce chłopskiej. Pełniejsze wykorzystanie tych możliwości wymaga wzmoczonej pomocy państwa i nauki. Mamy więc w tej dziedzinie wiele ważkich i pilnych zadań.

Integralne planowanie rozwoju produkcji rolnej, przemysłu spożywczego i polityki konsumpcji wymaga skoordynowanego współdziałania między naukami rolniczymi i naukami o przetwórstwie i przemyśle spożywczym. Niezbędne jest podjęcie badań nad poprawą jakości surowców i wyrównywaniem spiętrzeń w dostawach oraz nad doskonaleniem technologii przetwarzania żywności i opanowania nowych metod jej utrwalania, wprowadzenie szybkich metod mrożenia i rozmrażania, skrócenie procesów termicznej obróbki żywności, doskonalenie procesu suszenia zbóż, opanowanie metod ciągłej sterylizacji i pasteryzacji żywności pakowanej lub metod sterylnej pakowania. Niezbędny jest również rozwój badań w zakresie inżynierii i bioinżynierii spożywczej, doskonalenie aparatury przetwórczej, opracowywanie podstaw powszechnego wprowadzania mechanizacji i automatyzacji podstawowych procesów przetwórczych w cukrowniach, zakładach tłuszczowych, wytwórniach pasz, doskonalenie materiałów, urządzeń i systemu transportu surowców, przetworów i wyrobów spożywczych. Równolegle oczekujemy rozwoju badań nad smakowitością, strukturą, aromatami żywności dla utrzymania w procesie przetwarzania cech żywności świeżej.

Wydaje się konieczne zwrócenie uwagi na niekonwencjonalne dotychczas w naszych warunkach możliwości uzyskiwania produktów żywnościowych poprzez szersze i pełniejsze wykorzystanie organizmów morskich. Tegoroczne decyzje rządu stworzyły warunki do podjęcia na skalę przemysłową uzyskiwania białka spożywczego z organizmów morskich, co stawia nowe zadania tak pod względem badawczym, jak i popularyzacyjnym nowych rodzajów żywności.

Lasy zajmują obecnie 27% powierzchni Polski. Zasoby drzewne kraju szacowane są na ok. 1 mld m³ drewna, o wartości w przybliżeniu 500 mld złotych. Drewno jest głównym, lecz nie jedynym, produktem leśnym, a wartość społeczna lasu polega nie tylko na produkcji cennych surowców przemysłowych dla potrzeb gospodarki narodowej, lecz również — i to w coraz większym stopniu — na jego roli jako ważnego elementu środowiska przyrodniczego. Lasy przeciwdziałają erozji gleby, stwarzają warunki sprzyjające rolnictwu, zapobiegają powodziom lub usłabiają ich skutki, regulują poziom wód, zmniejszają zanieczyszczenie powietrza i są terenem rekreacji i wypoczynku ludności.

Zapotrzebowanie na drewno rośnie. Pozyskując obecnie ponad 18 mln m³ „grubizny“ jesteśmy pod tym względem produkcji drewna na piątym miejscu w Europie, dynamiczny rozwój gospodarki narodowej, a w tym przemysłu drzewnego, powodować będzie w ciągu najbliższych lat poważnie wzrastające zużycie surowca, które w 1975 r. wyniesie 18,8 mln m³ grubizny oraz 2,6 mln m³ drobnicy. Będzie to jednak jeszcze dalekie od możliwości pełnego zaspokojenia potrzeb kraju w tak podstawowe wyroby, jak celuloza, papier i tektury oraz drewnopochodne materiały płytowe.

Lata 1975—1990 będą okresem dalszej, rozbudowy przemysłu drzewnego, który wg opracowanych obecnie prognoz ma zużyć w 1990 r. ok. 30 mln m³ surowca krajowego, w tym 4,7 mln m³ drobnicy, tj. ok. 46⁰/₀ więcej niż obecnie.

Odpowiada to prognostycznym ustaleniom dotyczącym potencjalnej możliwości produkcji drewna naszych lasów pod warunkiem, oczywiście, wykorzystania obecnych i oczekiwanych osiągnięć wiedzy leśnej oraz zastosowania ich w nowoczesnych metodach zagospodarowania.

Równoległe ze znaczeniem gospodarczym wzrastać będzie turystyczno-rekreacyjna rola terenów leśnych oraz ich doniosła funkcja w ochronie naturalnego środowiska człowieka.

Osiągnięcie tych dwóch, pozornie tylko, przeciwstawnych sobie celów — zaspokajania stale rosnącego zapotrzebowania na drewno oraz podniesienia roli lasów w kształtowaniu środowiska przyrodniczego, jego walorów turystycznych i wypoczynkowych dla ludności jest możliwe przy umiejętnym, naukowo podbudowanym wykorzystaniu sił biologicznych ekosystemów leśnych oraz zastosowaniu postępowych metod technologicznych i nowoczesnego sprzętu technicznego.

Urzeczywistnienie tych przedsięwzięć musi być wyprzedzane i wspomagane przez naukę, poprzez przyspieszenie i usprawnienie podstawowych i stosowanych prac badawczych.

Konieczne jest głębsze poznanie ekotypów drzew leśnych i zasad selekcji populacyjnej; lepsze poznanie struktury, dynamiki rozwoju i produktywności ekosystemów leśnych, możliwości wykorzystania bazy nasiennej rodzimych ekotypów drzew, udoskonalenie klasyfikacji siedlisk leśnych, rozszerzenie badań klimatologicznych, gleboznawczych i fitosocjologicznych oraz badań nad hydrologiczną funkcją lasu — oto przykłady niektórych tylko pilnych prac badawczych, warunkujących skuteczne stosowanie nowoczesnych metod gospodarki leśnej.

Według dotychczasowych ocen ok. 1800 tys. ha naszych niskoprodukcyjnych siedlisk z drzewostanem o zahamowanym przyroście wymagałoby zastosowania nawożenia. Zanim jednak będą mogły być podjęte zabiegi agrotechniczne na tak wielką skalę, trzeba dokładnie zbadać aspekty biologiczne, ekologiczne i ekonomiczne mineralnego nawożenia lasów w naszych warunkach klimatycznych, glebowych i fitosocjologicznych.

Utrzymanie produkcji leśnej na terenach zagrożonych oddziaływaniem zanieczyszczeń przemysłowych wymaga badań nad właściwym doбором i składem gatunkowym drzew leśnych, które będą mogły się dostosować do zmienionych warunków środowiska oraz nad ustaleniem odpowiednich metod zagospodarowania lasu. Równocześnie prowadzona będzie na tych terenach szczególnie troskliwa akcja zapobiegania stratom, powodowanym przez szkodniki i choroby drzew. Potrzeba zwiększenia ochrony lasu w mia-

rę intensyfikacji gospodarki leśnej jest znana nie od dzisiaj. Nauka wykazała złożoność tego problemu i zawodność niektórych wypracowanych dotąd klasycznych metod zwalczania szkodników oraz konieczność ich doskonalenia ze szczególnym uwzględnieniem metod biologicznych, co wiąże się z koniecznością rozszerzenia badań nad biologią i ekologią owadów szkodliwych dla produkcji leśnej i dostosowaniem metod zwalczania szkodników i chorób drzew do zmieniających się warunków środowiska leśnego oraz bieżącej współpracy z administracją leśną dla ochrony drzewostanów.

Kompleksowo ujęte poczynania, zmierzające do zwiększenia zasobów drzewnych i produkcji drewna, nie ograniczają się do wysiłków nad zwiększeniem produktywności istniejących obecnie drzewostanów. Poprzez zalesienie ponad 1 mln ha nieużytków i gruntów nieskoprodukcyjnych, nieprzydatnych do intensywnej uprawy rolnej, zakładanie upraw plantacji drzew szybko rosnących oraz wprowadzenie ponad 180 mln drzew na grunty poza lasami — zwiększy się areał bazy surowcowej.

W konsekwencji lesistość kraju wg opracowywanych projektów planu zagospodarowania przestrzennego może wzrosnąć z obecnych 27,0% do ok. 30% w 1990 r. Ten ambitny, perspektywiczny program działania organizacyjno-technicznego uzależniony jest od pomocy jaką leśnicy-praktycy uzyskają od świata nauki. Prace badawcze z zakresu leśnictwa tylko w części mogą być prowadzone w laboratoriach oraz na powierzchniach doświadczalnych i w rezerwatach przyrody.

Leśnictwo polskie musi zrealizować niezwykle ważne zadanie dostarczenia społeczeństwu coraz większych ilości drewna i innych produktów leśnych oraz optymalnego kształtowania ochronnych i kulturalnych funkcji lasu. Zadania te można wykonać tylko przy odpowiednio rozwiniętym oraz sprawnie działającym zapleczu naukowo-badawczym i wdrożeniowym leśnictwa, a także odpowiednio przygotowanej do zawodu i właściwie funkcjonującej kadrze leśników, świadomej swej roli w optymalnym przysparzaniu gospodarce narodowej niezbędnych surowców i zabezpieczeniu ogólnospołecznej roli lasów.

W ochronie zdrowia nauka polska oraz społeczna służba zdrowia legitymuje się poważnymi osiągnięciami. Ogromny postęp w kulturze ogólnej i materialnej, osiągnięty w ciągu 28 lat Polski Ludowej, stwarzał korzystne warunki do skutecznego działania kadr medycznych i systematycznej poprawy stanu zdrowia ludności. Znajduje to wyraz w syntetycznym wskaźniku długości życia, który w odniesieniu do kobiet wzrósł z 51,4 lat w Polsce przedwojennej — do 72,8 lat w 1972 r., a w odniesieniu do mężczyzn odpowiednio z 48,2 lat do 66,8 lat.

Zadania w ochronie zdrowia zostały wysunięte w uchwale VI Zjazdu PZPR na czołowe miejsce w polityce poprawy warunków życia naszego społeczeństwa. Są one konsekwentnie realizowane. Wyrazem tego jest po-

nad 70⁰/₀ wzrost nakładów inwestycyjnych w bieżącym planie 5-letnim. Tylko w latach 1971—1973 środki z budżetu państwa przeznaczone na ochronę zdrowia wzrosną o 43⁰/₀.

Wysiłki państwa zmierzające do zbudowania nowoczesnej bazy materialnej ochrony zdrowia są aktywnie wspierane wysiłkiem całego społeczeństwa. Utworzony z inicjatywy I Sekretarza KC PZPR tow. Edwarda Gierka Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia pozwole na wydatne rozszerzenie programu budowy nowych szpitali, przychodni ogólnych, specjalistycznych i przemysłowych oraz wiejskich ośrodków zdrowia. Z centralnej puli NFOZ jako jedno z pierwszych zadań realizowana będzie budowa Centrum Onkologicznego.

Również w koncepcji planu perspektywicznego ochrony zdrowia zajmuje preferowaną pozycję. Przewiduje się zbudowanie do 1990 r. ok. 230 tys. łóżek w szpitalach, uzupełnienie i zmodernizowanie sieci przychodni wiejskich ośrodków zdrowia oraz rozbudowę zaplecza naukowego. Zakłada się wydatny rozwój kształcenia kadr medycznych, aby do 1990 r. osiągnąć w przeliczeniu na 10 tys. mieszkańców ponad 20 lekarzy medycyny, 5,6 lekarzy dentyistów, 5,6 farmaceutów, 59 pielęgniarek i położnych.

Równolegle rozbudowywany będzie przemysł medyczny i farmaceutyczny, zapewniający wyposażenie placówek naukowych i służby zdrowia w nowoczesną aparaturę i sprzęt oraz leki. Tworzone więc będą coraz korzystniejsze warunki dla doskonalenia ochrony zdrowia.

Jednym z istotnych czynników, rzutujących na sprawność funkcjonowania całego systemu ochrony zdrowia, jest doskonalenie organizacji leczenia, profilaktyki i skuteczności działania wszystkich placówek służby zdrowia. W tej skomplikowanej i niełatwej dziedzinie praktyka oczekuje dużej pomocy od nauki. Wypracowanie sprawdzonych naukowo i praktycznie modeli organizacyjnych ma decydujące wprost znaczenie dla skutecznej realizacji polityki ochrony zdrowia, efektywnego wykorzystania bazy kadrowej i materialnej placówek medycznych. Sądzę, że nie będzie mi wzięte za złe, jeśli zaznaczę, że była to dotychczas dziedzina marginalnie traktowana przez naukowe warsztaty medyczne.

Niemal bezpośrednio z wypracowaniem naukowych podstaw organizacji ochrony zdrowia wiąże się konieczność wzmocnienia badań nad metodami programowania działalności na rzecz zdrowia społeczeństwa, opartymi na długofalowych prognozach, uwzględniających całokształt czynników wpływających na zdrowie człowieka: Jest to niezbędne dla prawidłowego ukierunkowania prac naukowo-badawczych, dla kształcenia kadr medycznych i ich specjalizacji oraz dostosowania bazy materialnej służby zdrowia do czekających ją zadań. Poważne luki w tej dziedzinie odczuwamy już obecnie, zarówno przy kształtowaniu koncepcji rozwiązań perspektywicznych, jak i wielu rozwiązań bieżących. Formułujemy te postulaty pod adresem

nauki, aby uzyskać z jej strony efektywną pomoc w prawidłowym rozwijaniu i kształtowaniu państwowego systemu kierowania ochroną zdrowia.

Dalszego intensywnego rozwoju wymaga medycyna pracy w przemyśle, w budownictwie, w transporcie, jak również w rolnictwie, gdzie zaniedbania są szczególnie ostre. Jednym z istotnych celów, które chcemy w naszej polityce społeczno-gospodarczej realizować, jest podniesienie komfortu stanowiska pracy i zapewnienia warunków zdrowotnych w środowisku pracy. Wydatnego przyspieszenia wymagają więc badania nie tylko w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, aczkolwiek mają one fundamentalne znaczenie, ale również prace badawcze dotyczące wpływu na zdrowie różnorodnych czynników środowiskowych. Przyspieszone tempo uprzemysłowienia i urbanizacji rzutować będzie na zmianę warunków pracy i życia milionów ludzi. Równocześnie w równie szybkim tempie wzrastać będzie standard kultury materialnej i duchowej społeczeństwa, poziom naszej cywilizacji. W konsekwencji będą powstawały nowe i zmieniające się czynniki rzutujące na fizjologiczną i psychiczną zdolność przystosowania się człowieka do zmniejszających się warunków bytu. Znajomość czynników wpływających ujemnie na zdrowie człowieka, jak i czynników mających wpływ dodatni, stanowić musi podstawę działania zarówno dla administracji gospodarczej, jak i dla służby zdrowia.

Możliwości twórcze w klinicznych dyscyplinach medycznych będą systematycznie wzrastały poprzez poprawę wyposażenia w nowoczesną aparaturę oraz w wyniku podnoszenia kwalifikacji kadr. Wyjście poza odtwórcze badania w zakresie tego co nauka światowa osiągnęła, co jest szczególnie ważne dla praktyki ochrony zdrowia, powinien umożliwić rozwój nauk podstawowych.

W zakresie dyscyplin klinicznych słabością wymagającą przewyciężenie jest niewystarczający stopień koncentracji na tych dyscyplinach, o których wiadomo, że stanowią problem o znaczeniu społecznym. Najpoważniejsze zapotrzebowanie na świadczenia służby zdrowia dotyczy chorób krążenia, chorób nowotworowych, psychicznych, chorób przewodu pokarmowego, chorób nerek oraz chorób przemiany materii.

Wymienione grupy chorób obejmowane są często umowną nazwą chorób cywilizacyjnych. Badania nad zależnością pomiędzy występowaniem tych chorób a czynnikami szeroko pojętego środowiska są słabo zaawansowane i muszą ulec intensyfikacji. Mogą one bowiem wniesić istotne wartości do sfery działań profilaktycznych.

Nie ulega wątpliwości, że część tych chorób ma związek z żywieniem ludności. Wiedza o żywieniu człowieka, choć poczyniła znaczne postępy, ciągle wymaga pogłębienia. Pomijając fakt istnienia znacznej rozpiętości pomiędzy tym, co teoretycy żywienia głoszą, a co ma miejsce w praktyce, istnieje pilna potrzeba rozwoju nauki o żywieniu i wyżywieniu ludności,

jak również potrzeba rozwoju badań nad wartością i jakością zdrowotną różnych produktów żywnościowych w różnych warunkach przetwarzania, przechowywania i dystrybucji. Pogłębienia wymagają też badania nad ilościowym, a w szczególności jakościowym zapotrzebowaniem człowieka na poszczególne składniki pokarmowe. Nie zawsze bowiem to co określa się wyżywieniem dostatnym odpowiada wymogom zdrowia.

Stan zdrowia dzieci i młodzieży uległ w ostatnich latach wyraźnej poprawie, o czym świadczą wskaźniki rozwoju fizycznego, wcześniejsze dojrzewanie, wzrost sprawności fizycznej, obniżenie wskaźników umieralności, a także spadek zachorowań na choroby zakaźne i gruźlicę. Notuje się natomiast wśród dzieci i młodzieży wzrost liczby urazów, zatruc i zaburzeń zdrowia psychicznego. Przedmiot szerszych badań naukowych powinien też stanowić wzrost liczby mikrouszkodzeń, powiększania się w rocznikach szkolnych liczby dzieci i młodzieży biologicznie słabszej, co jest wynikiem zmniejszonej umieralności z powodu wad wrodzonych i ciężkich chorób w okresie wczesnego dzieciństwa.

Istotnego wzmocnienia wymaga więc medycyna wieku rozwojowego, a także badania dotyczące opieki nad kobietą w okresie ciąży i niemowlęciem, pogłębione badania roczników do 18 lat, co umożliwi rozwój aktywnej i wszechstronnej opieki medycznej, łącznie z leczeniem stomatologicznym nad dziećmi i młodzieżą z odchyleniami od prawidłowości w stanie zdrowia. Zacieśnienia wymaga współpraca nauk medycznych z naukami pedagogicznymi, w celu higienizacji procesu wychowania i nauczania oraz podniesienia poziomu wychowania zdrowotnego w szkołach, rozwoju wychowania fizycznego oraz sportu szkolnego.

Odrębnym problemem jest notowany w Polsce wzrost zachorowalności na choroby psychiczne. Zadania psychiatrii wzrastają przeciętnie szybciej niż pozostałych dziedzin nauk medycznych. Zakładanej rozbudowie bazy materialnej lecznictwa psychiatrycznego i usprawnieniom jego systemu powinno towarzyszyć wydatne rozszerzenie szkolenia kadr dla tej dziedziny lecznictwa, a także umocnienie i wszechstronny rozwój badań naukowych, który wychodzić będzie naprzeciw narastaniu zagrożeń i napięć psychicznych w rezultacie technizacji życia, urbanizacji i uprzemysłowienia kraju. Problemem zasługującym na bardziej skuteczne badania i energiczne przeciwdziałanie, również ze strony nauk medycznych jest alkoholizm.

Dalszego istotnego wzmocnienia wymaga geriatryka. Głębsze poznawanie procesów starzenia się człowieka stwarza możliwości wypracowania przez naukę zasad praktycznego postępowania, zmierzających do eliminowania wpływu czynników działających niekorzystnie.

Poziom świadczeń chirurgicznych, jak również innych zabiegowych jak: ortopedia, neurochirurgia, urologia, chirurgia dziecięca, okulistyka zabiegowa, otolaryngologia — nie odbiega na ogół od przeciętnej poziomu euro-

pejskiego. Jednak postęp we wprowadzaniu nowoczesnych metod leczenia chirurgicznego jest stanowczo zbyt powolny. Istnieją ponadto znaczne dysproporcje pomiędzy liczącymi się w kraju ośrodkami klinicznymi, jeżeli chodzi o stopień opanowania i wdrażania współczesnych osiągnięć chirurgii światowej. Istnieją także wyraźne dysproporcje, jeśli chodzi o osiągnięcia poszczególnych specjalności chirurgicznych.

Znaczne osiągnięcia można zanotować w dziedzinie rehabilitacji, której dorobek, zarówno teoretyczny, jak i praktyczny, zyskał wysoką ocenę. Trzeba, aby medycyna tę pozycję pionierską nadal utrzymywała.

Znaczne zapóźnienia dotyczą kardiochirurgii, chirurgii naczyniowej, neurotraumatologii, foniatrii, intensywnej terapii, chirurgii endokrynologicznej i transplantologii. Dotyczy to zatem tych specjalności chirurgicznych, które rozwinęły się w świecie w ciągu ostatniego dwudziestolecia.

Należy z naciskiem podkreślić, że opóźnienia te wymagają szybkiej likwidacji ze względu przede wszystkim na skalę potrzeb. Obok bowiem „normalnych“ potrzeb w zakresie medycyny zabiegowej notujemy dość niepokojący wzrost liczby urazów. Wymaga to nie tylko zapewnienia usług stojących na najwyższym poziomie naukowym, ale również rozwinięcia badań nad profilaktyką urazowości. Z zagadnieniem tym nierozdzielnie wiąże się rehabilitacja z jej wielorakimi aspektami: obok rozwoju metod rehabilitacji — i to nie tylko pourazowej — w grę wchodzi sprawy protezowania, ściśle skojarzone z zastosowaniem osiągnięć techniki do medycyny.

Ostatni postulat, tj. zastosowanie osiągnięć techniki do medycyny, stanowi zagadnienie samo w sobie. Zapotrzebowanie medycyny na sprzęt i aparaturę jest olbrzymie i dotyczy praktycznie wszystkich jej dziedzin. W szczególności jednak medyczne placówki badawcze mogą i powinny być nośnikiem postępu w zakresie nowych zastosowań techniki do ochrony zdrowia.

Jednym z zasadniczych czynników poprawy standardu życia ludności miast i wsi jest przyspieszenie tempa budownictwa mieszkaniowego. O priorytetowym znaczeniu kwestii mieszkaniowej świadczy najdobitniej fakt, że została ona jako pierwsza w skali kompleksowej i perspektywicznej rozpatrzona przez Komitet Centralny Partii. Uchwała V Plenum KC PZPR sformułowała program budownictwa mieszkaniowego na lata 1970—1990. W tym okresie mamy zbudować 7,3 mln mieszkań, tj. 2,5 raza więcej niż w poprzednim dwudziestolecu. Oznacza to zapewnienie każdej rodzinie mieszkania o znacznie wyższym standardzie w stosunku do obecnego stanu.

Realizacja planu budownictwa mieszkaniowego przebiega pomyślnie. Zadania roczne są przekraczane. Szacuje się, że w bieżącym 5-leciu zostanie oddane do użytku ponad 1.125 tys. mieszkań (plan 1.080 tys.). Główną jednak uwagę koncentrujemy na stworzeniu w 5-leciu solidnych podstaw

do zdynamizowania budownictwa mieszkaniowego w latach następnych. Już bowiem w następnym okresie 5-letnim zakładamy zwiększenie jego rozmiarów do ponad 1.600 tys. mieszkań.

Zgodnie z wytycznymi V Plenum KC PZPR rząd podjął szereg istotnych decyzji, mających na celu stworzenie kompleksowych warunków dla realizacji tego programu. M. in. uchwałą Rady Ministrów zostały określone zadania tworzenia i szybkiego rozwoju przemysłu mieszkaniowego. Pod tym pojęciem ujmujemy wszystkie materiały i urządzenia niezbędne dla budowy, eksploatacji i remontów mieszkań. Funkcję koordynatora powierzono ministrowi budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych. Opracowany został projekt nowych normatywów urbanistycznych i mieszkaniowych, które są obecnie sprawdzane i poddawane krytycznej ocenie w większych biurach projektowych. Po rozpatrzeniu uwag i wniosków zostaną one pod koniec bieżącego roku wprowadzone w życie.

Duże znaczenie przywiązujemy do kompleksowej poprawy jakości mieszkań i wypracowania modeli nowoczesnego osiedla. Rangę tych spraw podkreślił w referacie na V Plenum KC PZPR I sekretarz KC tow. Edward Gierek stwierdzając:

„Nasz program obejmuje wprawdzie okres obecnego 20-lecia, mowa w nim o roku 1990 jako dacie granicznej, ale przecież budowane dziś mieszkania, osiedla, dzielnice i miasta służyć mają również następnym pokoleniom. Musimy więc robić to w taki sposób, abyśmy nie musieli się wstydzić przekazując im nasz dorobek“.

Wielki program budownictwa mieszkaniowego stwarza szerokie pole zamówień na nowoczesne rozwiązania w urbanistyce, architekturze, projektowaniu, technologii budownictwa i wyposażenia mieszkań. Prawidłowa realizacja tego programu wywierać będzie istotny wpływ na przyszłościowe kształtowanie czynników środowiska. Z odpowiednim wyprzedzeniem rozbudowywać będziemy infrastrukturę komunalną, obejmującą uzbrojenie terenów, oczyszczalnie ścieków, ciepłownictwo, zaopatrzenie w wodę itp. Skala naszych zamierzeń zmusza więc do sięgania po nowe rozwiązania i szybkie wdrażanie ich do powszechnej praktyki. Mając to na uwadze Rada Ministrów uchwałą z 30 kwietnia br. zatwierdziła główne kierunki prac naukowo-badawczych i rozwojowych do 1980 r. Zostały one sformułowane w trzech podstawowych grupach problemów:

— pierwsza — obejmuje planowanie przestrzenne i architekturę z wysunięciem na plan pierwszy zagadnień planowania przestrzennego, rozwoju aglomeracji miejsko-przemysłowych, infrastruktury technicznej ochrony środowiska przyrodniczego, modeli funkcjonalno-etnicznych osiedli i wsi,

— druga — obejmuje zadania w kształtowaniu zasad polityki mieszkaniowej, standardu mieszkań i osiedli, wartości użytkowej mieszkań i ich

wyposażenia oraz rolę budownictwa mieszkaniowego jako czynnika rozwoju społeczno-gospodarczego kraju,

— trzecia — precyzuje zadania dotyczące przygotowania od strony naukowo-badawczej problemów rozbudowy przemysłowej bazy produkcyjnej, metod wykonawstwa, postępu technicznego i organizacyjnego w robotach inżynierskich, wprowadzenia nowych technik w konserwacji i remontach zasobów mieszkaniowych.

Jestem przekonany, że program prac naukowo-badawczych będzie konsekwentnie realizowany i stanie się źródłem odczuwalnego postępu w gospodarce mieszkaniowej.

W strategii społeczno-gospodarczego rozwoju kraju, wytyczonej przez VI Zjazd Partii, z całą mocą podkreślona została waga ochrony środowiska. Wynika z tego generalne zadanie, aby tak profilować rozwój przemysłu, rolnictwa, komunikacji, tak rozbudowywać miasta i całe aglomeracje miejsko-przemysłowe, aby nic nie stracić z piękna krajobrazu i polskiej przyrody.

W ochronie przyrody mamy piękne i bogate tradycje oraz niemały dorobek. W ostatnich latach problemy związane z ochroną przyrody obejmujemy znacznie szerszym pojęciem ochrony naturalnego środowiska człowieka. Największym chyba osiągnięciem jest fakt, że ta pionierska niegdyś, głównie społeczna, działalność znalazła się już w centrum zainteresowania szerokiej opinii społecznej, zajmując poczesne miejsce w pracy rządu, organów administracji państwowej i gospodarczej, została podjęta szerokim frontem przez polską naukę.

W rozpatrywanym dziś okresie perspektywicznym do 1990 r. należy się liczyć z trzykrotnym wzrostem zapotrzebowania na wodę, ponad czterokrotnym wzrostem zużycia energii elektrycznej, niemal dziewięciokrotnym wzrostem zużycia ropy naftowej, dwukrotnym wzrostem produkcji stali i trzykrotnym wzrostem produkcji cementu. Tak ogromny wzrost produkcji przemysłowej stworzy poważne problemy dla ochrony środowiska, których rozwiązanie wymagać będzie skoncentrowanego wysiłku nauki i poważnych nakładów. Już obecnie stopień zaawansowania zanieczyszczenia wód i powietrza, aczkolwiek nie przybrał charakteru katastrofalnego — nie może być lekceważony i wymaga zdecydowanego przeciwdziałania. Skala tych destrukcyjnych procesów jest w zasadzie dostatecznie rozpoznana i może już stanowić podstawę do przygotowania kompleksowego programu działania. Zgodnie z uchwałą VI Zjazdu Partii został powołany pod przewodnictwem ministra gospodarki terenowej i ochrony środowiska, Zespół Ekspertów, który do końca bieżącego roku ma opracować perspektywiczny, kompleksowy program ochrony środowiska. Problemy ochrony i racjonalnego wykorzystania zasobów środowiska zajmują również istotne miejsce w pra-

cach nad koncepcją planu perspektywicznego i jego części składowej, obejmującej przestrzenne zagospodarowanie Polski do 1990 r.

Nie uprzedzając propozycji Zespołu Ekspertów należy podkreślić, że w makroskali główne zadanie na najbliższe lata polega przede wszystkim na zahamowaniu zjawisk degradujących środowisko, a następnie na przywróceniu naruszonej w nim równowagi. Skuteczne zabezpieczenie środowiska wymagać będzie między innymi:

1) przyspieszenia prac nad opracowywaniem i wprowadzaniem do praktyki technologii eliminujących względnie ograniczających szkodliwe ścieki oraz emitowanie pyłów i gazów do atmosfery,

2) rozwinięcia produkcji aparatury pomiarowej i urządzeń oczyszczających ścieki i redukujących emisję pyłów oraz gazów,

3) wypracowania nowoczesnych metod zagospodarowania względnie likwidacji odpadów przemysłowych i komunalnych,

4) zwrócenie znacznie większej uwagi w pracach konstrukcyjnych i w produkcji na eliminowanie źródeł hałasu i wibracji,

5) udoskonalenia techniki rekultywacji terenów okresowo przeznaczonych do eksploatacji przemysłowej,

6) wypracowania form i metod zagospodarowania rolniczego i leśnego terenów szczególnie narażonych na ujemne wpływy przemysłu, przy wykorzystaniu gatunków i odmian roślin charakteryzujących się odpornością wyższą od przeciętnej.

Te kierunki działania nauki powinny być możliwie szybko intensyfikowane również i z tego względu, że kryterium wpływu na środowisko staje się jednym z coraz bardziej znaczących wskaźników nowoczesności przemysłu. Technologie, konstrukcje maszyn, urządzeń i środków transportu, całe systemy produkcji — nie będą mogły być zaliczane do nowoczesnych, jeśli nie będą odpowiadały wymogom ochrony środowiska. Musimy ten fakt uwzględnić zarówno w pracach naukowo-badawczych, jak i w codziennej działalności administracji państwowej i gospodarczej.

Ochrona środowiska jest dziedziną klasycznie interdyscyplinarną, wchodzi w zakres zadań wszystkich niemal działów gospodarki narodowej i wielu dyscyplin naukowych. Powołanie Ministerstwa Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska oraz jego organów terenowych ma na celu zapewnienie sprawnego systemu koordynacji i kompleksowości prac organów państwowych, powołanych do ochrony środowiska. Z uznaniem należy podkreślić inspirującą i koordynującą rolę działającego w ramach Polskiej Akademii Nauk Komitetu „Człowiek i Środowisko“.

Ścisła współpraca nauki i praktyki rozwija się pomyślnie i przynosi już owoce. To ścisłe wspólne działanie trzeba rozwijać, mając na uwadze, że zadania w ochronie środowiska nie mogą być rozwiązywane doraźnie, w krótkich etapach czasu, a wymagają działania długofalowego, konsekwen-

tnego i przemysłanego. Osiągnięcia uzyskane w województwie katowickim, w Zagłębiu Miedziowym, awizowany postęp w Puławach dowodzą, że przy sprzężeniu wysiłków nauki i praktyki nawet najtrudniejsze problemy mogą być rozwiązywane pomyślnie i skutecznie.

Ochrona środowiska jest dziedziną stosunkowo młodą i nie dysponuje jeszcze w pełni wykształtowanymi instrumentami działania, z tego też względu niezbędny jest w tej dziedzinie front pomocy dla praktyki ze strony nauki.

Spośród pilnych problemów, wymagających podbudowy naukowej, należałoby przede wszystkim wymienić:

1) kierunki i formy doskonalenia systemu ochrony prawnej. Nasze ustawodawstwo w ochronie środowiska obejmuje wszystkie niemal dziedziny. Celowe wydaje się gruntowniejsze przebadanie i wypracowanie koncepcji jego nowelizacji, uwzględniającej współczesną, a więc skuteczną ochronę środowiska ze strony prawa,

2) coraz pilniejsze staje się wypracowanie metodologii rachunku ekonomicznego w ochronie środowiska, którym można by się posługiwać przy wyborze optymalnych rozwiązań. Byłby on również pomocny przy kształtowaniu systemu ochrony ekonomicznej, który wydaje się być w niedalekiej przyszłości nieodzowny.

3) duże znaczenie przywiązujemy do metodologii ujmowania ochrony środowiska w rocznych i wieloletnich planach gospodarczych oraz do pełniejszego wykorzystania planowania przestrzennego dla rozmieszczenia sił wytwórczych zgodnie z wymogami ochrony środowiska.

Nie będę szerzej poruszał zadań dyscyplin technicznych związanych z ochroną środowiska. Zajmuje się nimi odrębny zespół Kongresu. Ochrona środowiska tkwi z nauty rzeczy w orbicie najgłębszego zainteresowania dyscyplin przyrodniczych. Odegrały one pionierską rolę w kształtowaniu polityki ochrony przyrody i dziś aktywnie rozwijają prace naukowo-badawcze, aktywnie uczestnicząc w tworzeniu programu ochrony środowiska. Szczególnie cenne jest to, że nauki biologiczne przeszły z biernej fazy ochrony do fazy aktywnego kształtowania środowiska. Jest to doniosły krok naprzód i jak wskazują dotychczasowe osiągnięcia — zasada „co technika zepsuła — technika musi naprawić” — może być aktywnie wspomagana i uzupełniana przez świadome kształtowanie i umacnianie stabilności kompleksów przyrodniczych i zwiększanie ich biologicznej produktywności.

Rozwój badań w takich dziedzinach, jak selekcja gatunków i odmian charakteryzujących się pożądanymi cechami odpornościowymi, udoskonalenie — obok chemicznych i mechanicznych — również biologicznych metod oczyszczania wód, wszechstronne badania higienicznych aspektów środowiska, ochrony układów ekologicznych i krajobrazu — ma na dziś

i jutro znaczenie fundamentalne. Rozwinięcia wymagają również badania skumulowanego oddziaływania na środowisko różnych czynników szkodliwych.

W pracach nad ochroną środowiska będziemy rozwijać współpracę międzynarodową. Szczególne znaczenie przywiązujemy do wspólnych poczynań w ramach RWPG. Rozszerzać też będziemy współpracę z innymi krajami, korzystając z dorobku nauki i praktyki światowej, wnosząc również nasz wkład w ogólnoswiatowe dzieło ochrony środowiska.

W realizacji tych zadań przyświecać nam będzie cel, aby Polska lat dziewięćdziesiątych była wysokorozwiniętym krajem socjalistycznym, reprezentującym nowoczesną i dynamiczną gospodarkę, wysoki standard życia i zdrowia swych obywateli oraz nie straciła ze swojego piękna i uroku.